

Królestwo moje nie jest z tego świata

To jedno z najtrudniejszych wyznań Pana Jezusa, że *Jego Królestwo nie jest z tego świata*. To skąd ono jest? I jaka rola Chrystusa, tu, w tym świecie, w którym żyjemy. Owszem, można powiedzieć: żadna. Ludzie Go wykopali z *tego świata*; przybili do krzyża, a przedtem strasznie



spiewierali, jak pospolitego bandytę, opluli, donosili na Niego, ubiczowali, mówili wszystko co złe, o Nim. Więc o co tu chodzi, jak to wszystko wytłumaczyć, by nie zwątpić? Właśnie o to chodzi! Nigdy byśmy nie zrozumieli tej prawdy, że *Królestwo Pana Jezusa nie jest z tego świata*, gdyby najpierw On sam nie pojawił się na tym świecie, jako Syn Boży i jako Syn Człowieczy, tzn. jako jeden z nas – człowiek. Wydawałoby się, że to jest totalna klęska bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa, tu na tym świecie. A jednak, gdyby Pan Jezus nie przeszedł przez ten świat, właśnie jako Bóg prawdziwy i człowiek prawdziwy, nigdy byśmy nie poznali tak przerażająco bliskiej bliskości Boga. Pan Jezus stał się dla nas aż tak bliski, tu na tej ziemi, byśmy w Nim mogli rozpoznawać swój własny los; *doświadczony we wszystkim, na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu*. Chryste, Królu mój, nie wiem, co by ze mną było, gdybym Ciebie nigdy nie poznał. Wiem, że tylko Ty możesz mnie poprowadzić do skutecznej walki ze złem. Przyjdź królestwo Twoje.

[prob.]